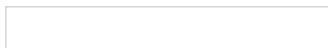


# Z „białą laską” po ustrońskim Zawodziu

Data publikacji: 12.06.2022 9:00

Na terenie naszego powiatu, zwłaszcza na jego górskiej części mamy kilka gmin i miejscowości turystycznych często odwiedzanych przez turystów i gości z całego kraju i nie tylko. Jedną z nich jest miejscowość uzdrowska - Ustroń. W ostatnich dniach postanowiłem pospacerować z przewodnikiem i „białą laską” po uzdrowsko-leczniczej dzielnicy miasta Zawodzie. Poniżej kilka zdań, które nasunęły mi się po przejściu tej dzielnicy.



Fot: ilustracyjne / ox.pl

Ustroń Zawodzie można podzielić na część wyremontowaną i przed modernizacją. Najpierw spacer prowadzi chodnikiem przy ulicy Szpitalnej. Pamiętam jak ta ulica wyglądała przeszło 10 lat temu gdy byłem osobą widzącą i jeszcze 5 lat temu gdy pokonywałem ją podczas wizyt lekarskich w jednym z ośrodków. Rozpocząłem trasę przy Szpitalu Reumatologicznym w kierunku „Magnolii” dochodząc do „Zimowita”, a następnie w górę kończąc ponownie przy Szpitalu Reumatologicznym. Jestem pod dużym wrażeniem (mówię o ciągu pieszym) jak każda osoba chcąc przejść ten odcinek pieszo może to zrobić bezpiecznie bez konieczności wchodzenia na jezdnię. Chodnik na całej długości jest szeroki, idąc od strony terenu zielonego z „białą laską” wyczuwam obrzeże chodnikowe oddzielające właśnie teren zielony od chodnika. Praktycznie w każdej chwili każdy może skorzystać z ustawionych ławek parkowych. Wyczuwalne jest obniżenie chodnika na całej jego szerokości na wysokości przejścia dla pieszych, jednak nie wyczułem w żadnym miejscu „jeżyków” czyli wyczuwalnych przez niewidomego i ociemniałego Płytek chodnikowych z guzkami. Na całej długości znajduje się obok ciągu pieszego oznakowana ścieżka rowerowa.

Druga trasa to ulica Sanatoryjna, która jest dłuższa i czeka na modernizację. Tutaj chodnik Udając się w kierunku Skalicy po prawej stronie jest niestety w wielu miejscach już zapadnięty, poprzerastany trawą, na którym widać uciekający czas od momentu jego powstania. Po lewej stronie od Sanatorium „Równica” do Polsko-amerykańskich Klinik Serca jest wąski i w mojej ocenie jeszcze bardziej wyeksploatowany. Jednak nie natrafiłem żadnych większych przeszkód, które uniemożliwiłyby mi bezpieczne poruszanie się po części chodnika przy ul. Sanatoryjnej.

Tak jak już kiedyś na naszych łamach pisałem miasto Ustroń jak wiele miast w ramach posiadanych środków finansowych prowadzi prace remontowo-inwestycyjne, które mają również doprowadzić aby te miejsca były dostępne również dla osób niepełnosprawnych bez względu na dysfunkcję. Mam nadzieję, że zarówno ulica Sanatoryjna w Ustroniu jak i inne ulice wraz z infrastrukturą staną się bezpiecznymi oraz dostępnymi dla Wszystkich. Prośba nie tylko moja ale osób z dysfunkcją wzroku, osób starszych, z dysfunkcją ruchu – zainstalujcie przed przejściami wspomniane w tym materiale płytki chodnikowe z guzkami „jeżyki”.

Andrzej Koenig